

Profesor Michael G. Müller

doktorem *honoris causa*
Uniwersytetu Warszawskiego

Uroczystość wręczenia dyplomu

Warszawa, 27 lutego 2013 roku

© Uniwersytet Warszawski

Opracowanie:
Biuro ds. Komunikacji i Współpracy Zewnętrznej UW

Redakcja i korekta:
Marzena Burczyńska

Zdjęcia:
Mirosław Kaźmierczak

ISBN 978-83-62844-31-9

Osoby zainteresowane otrzymaniem publikacji
z uroczystości wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* UW
lub odnowienia doktoratu
prosimy o kontakt:
tel. 22 55 24 032,
e-mail: promocja@uw.edu.pl

Skład i druk:
WEMA Wydawnictwo-Poligrafia Sp. z o.o.

Program uroczystości

- ❖ *Hymn państwowy*
- ❖ Otwarcie uroczystości przez JM Rektora
– prof. Marcina Pałysa
- ❖ Laudacja promotora
– prof. Wojciecha Kriegseisena
- ❖ Wystąpienie Dziekan Wydziału Historycznego
– prof. Elżbiety Barbary Zybert
- ❖ Wręczenie dyplomu doktora *honoris causa*
- ❖ *Gaude Mater Polonia*
- ❖ Wystąpienie Doktora *Honoris Causa* – prof. Michaela G. Müllera
- ❖ Zamknięcie uroczystości przez JM Rektora
- ❖ *Gaudeamus igitur*



UCHWAŁA NR 450 SENATU UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

z dnia 14 grudnia 2011 r.

w sprawie nadania Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi
tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego

Na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz §8 Statutu Uniwersytetu Warszawskiego (tekst jednolity: Monitor UW z 2011 r. Nr 68, poz. 140), po zapoznaniu się z recenzjami: prof. Edmunda Kizika z Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Janusza Małłka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Witolda Molika z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dotyczącymi dorobku Profesora Michaela G. Müllera – kandydata do tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego, Senat Uniwersytetu Warszawskiego postanawia, co następuje:

§1

Nadaje się Michaelowi G. Müllerowi tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Senatu
Uniwersytetu Warszawskiego
Rektor
prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow

Prof. dr hab. Edmund Kizik
Instytut Historii
Uniwersytet Gdański

Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu
doktora *honoris causa*
Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi

Profesor Michael G. Müller należy do grona najwybitniejszych współczesnych niemieckich historyków średniego pokolenia, którzy nie tylko podejmują w swoich badaniach zagadnienia dziejów Polski czy stosunków niemiecko-polskich, ale również swoją postawą oraz działalnością organizacyjną, poprzez osobiste kontakty, tworzyli podstawy dla należytego rozwoju wymiany naukowej i współpracy pomiędzy naukowcami z naszych krajów. Dopiero od niedawna z owoców tej pracy możemy korzystać. Jednak droga do obecnej współpracy pomiędzy niemieckimi i polskimi historykami, i to co obecnie stanowi normę, jeszcze kilkanaście lat temu byłoby nieledwie mrzonką. Dobrze, że rola naukowców-historyków tworzących pomosty porozumienia i współpracy nie jest zapominana. Pragnę podkreślić, że możliwość uczestniczenia w niniejszej procedurze nadania Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego tytułu doktora *honoris causa* stanowi dla mnie osobiście wielki zaszczyt.

Urodzony w 1950 r. Profesor Michael G. Müller należy do tego środowiska współczesnych historyków niemieckich, badaczy dziejów niemiecko-polskich, dla którego doskonała znajomość języka polskiego stała się normą, a nie wyjątkiem lub pamiątką późnego przesiedlenia, czy wyjazdu z powojennej Polski. Jego droga naukowa jest bardzo konsekwentna: studia z zakresu sławistyki i historii ukończone w 1974 r. odbył na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Jako uczeń prof. Klausa Zernacka, niezwykle zasłużonego historyka i rzecznika porozumienia niemiecko-polskiego, M.G. Müller zainteresował się problematyką dziejów nowożytnej Polski. I warto po raz kolejny przypomnieć, że w latach

siedemdziesiątych ubiegłego wieku, czyli przed ponad 40 laty, niewielu historyków niemieckich zajmowało się bliżej dziejami wschodniego sąsiada. Kwestie związane z Polską i Polakami nie należały do „modnych” paradygmatów badawczych, zaś badacze sięgający po problematykę „wschodnią” z reguły mieli na myśli Rosję, a historycy zajmujący się Polską często skazywali się na pozostawanie na bocznym torze zainteresowań czytelniczych. W ogóle dzieje Polski w historiografii zachodnio-niemieckiej najczęściej pojawiały się niejako przez przypadek, zwykle przy okazji badań nad Zakonem Krzyżackim, Prusami w XIX wieku, czy też II wojny światowej. Niechęci z przeszłości przekładały się na brak zainteresowania dla historii Polski, jej języka i kultury. I po raz kolejny powtórzę: to, że obecnie całe grono młodych niemieckich badaczy, na ogół biegle posługujących się polszczyzną, zapelnia polskie archiwa i bezpośrednio uczestniczy w polskiej dyskusji historycznej, jest nie tylko skutkiem ogólniejszych przemian politycznych. Duża w tym również zasługa właśnie Profesora Müllera, który cierpliwie współtworzył niemieckie środowisko historyków – znawców problematyki polskiej, nauczając na Uniwersytetach w Gießen i we Frankfurcie (nad Menem), a obecnie w Halle-Wittenberdze.

Michael G. Müller podjął twórczo dzieło swego mistrza zajmując się bolesnym dla Polaków, lecz również jednym z najważniejszych procesów, który w XVIII wieku całkowicie i na długo zmienił konstelacje środkowoeuropejskiej polityki, budując podstawę pod stworzenie czarnej legendy Polski i Polaków, która uzasadniała antypolską politykę Prus. Antagonizmy i antypatie tworzone od 2 poł. XVIII w., przez wiek XIX i większość XX, po czasy nam niemal współczesne powodując, że wiele elementów owego stereotypowego konstruktów nadal pokutuje w Niemczech. Praca doktorska z 1977 r. M.G. Müllera ukazywała beznadziejną sytuację geopolityczną Polski za Augusta III Sasa, która szamotała się pomiędzy Rosją a Prusami oraz próby podejmowanych reform: *Polen zwischen Preußen und Rußland. Souveränitätskrise und Reformpolitik, 1736–1752*, (publ. 1983). W 1984 r. ukazała się Jego książka poświęcona rozbiorom państwowości polskiej w ostatnich dekadach XVIII wieku *Die Teilungen Polens 1772, 1793, 1795* (1984). Zmieniona wersja pracy ukazała się w 2005 r. w języku polskim jako *Rozbiory Polski. Historia Polski i Europy XVIII w.* Prof. Müller nie ogranicza się do czasów wczesnonowoczesnych, sięgając po zagadnienia związane

z tzw. „kwestią polską” w polityce reformatorów niemieckich w połowie XIX w., zagadnienia publicystyki propolskiej „Polenliteratur” w czasie powstania listopadowego 1830 r. i okresie popowstaniowym. Do ważnych prac należy rozprawa *Die „Polen-Debatte” in der Frankfurter Paulskirche Frankfurt/Main* (1991, 1995); tłum. polskie ukazało się jako *Debata polska w kościele św. Pawła we Frankfurcie (1848)*, Warszawa 1998; równie istotne są liczne prace redakcyjne jak np. tom z 2002 r. podejmujący kwestie przekształcania się dotychczasowych granic prawnych państw nowożytnych w granice narodowe w XIX–XX wieku: *Die Nationalisierung von der Grenze: zur Konstruktion nationaler Identität in sprachlich gemischten Grenzregionen* (współwydawca Rolf Petri).

Prace, które ukazały się drukiem w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku niejako automatycznie uprawniają do tworzenia paraleli pomiędzy zdławieniem rewolucji „Solidarności” i bieżącej sytuacji w zniewolonej Polsce stanu wojennego a niegdyśszym losem państwa i jego nieszczęsnych reformatorów pod koniec XVIII w. Jednak Michael G. Müller nie był tylko badaczem gabinetowym, lecz także angażował się w tym czasie osobiście w pomoc na rzecz zdelegalizowanego związku zawodowego i jego działaczy: pomagał organizować kontakty, nawiązywał osobiste więzi z historykami polskimi umożliwiając im studiowanie w Niemczech. Z rozmów z wieloma kolegami, których prosiłem o opinie, wyłania się ciepły obraz osoby, która wiele swojego czasu i energii poświęciła pomocy polskim stypendystom, dbała o utrzymanie kontaktów naukowych i osobistych, pisała listy polecające, dokładała starań w celu umożliwienia im dostępu do niedostępnej w kraju literatury. Równocześnie nie zaniedbywał studiów historycznych, pogłębiając i rozszerzając swoją tematykę badawczą. W 1993 r. przygotował pracę habilitacyjną na Freie Universität Berlin (Wolny Uniwersytet w Berlinie), poświęconą zagadnieniom tzw. drugiej fazy reformacji – konfliktu pomiędzy luteranami i kalwinami oraz sytuacji katolików w wielkich miastach Prus Królewskich u schyłku XVI i w pierwszych dekadach XVII stulecia (*Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung* (publ. 1997). Dla badaczy protestantyzmu i generalnie sytuacji wyznaniowej w ówczesnej Rzeczpospolitej jest to bardzo ważne studium. Również z uwagi na moje własne zainteresowania badawcze bardzo sobie cenię przeprowadzoną

w niniejszej książce analizę polityki niejednokrotnie kalwińskich rad miejskich, luterkańskiej opozycji i nacisków środowiska katolickiego, korzystającego z poparcia królów polskich.

W latach 1992–1996 M.G. Müller był profesorem historii środkowowschodniej Europy na European University Institute we Florencji, zaś w 1996 r. otrzymał powołanie profesorskie na Katedrę Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle-Wittenberdze. Zgromadził tam środowisko badaczy, znawców problematyki polskiej i środkowoeuropejskiej (m.in. Jürgen Heyde), kształcąc i promując nowych specjalistów od tej problematyki. Zgodnie z celami prowadzonej katedry rozszerzył znacznie swoje spektrum badawcze, zarówno czasowo jak i terytorialnie (kwestie dziejów Rosji, nacjonalizmów w Europie Środkowo-Wschodniej), często jednak wracając do zagadnień polskiej historii politycznej, wyznaniowej oraz społecznej (przemiany charakteru szlachty polskiej, przekształcenia środowisk elitarnych), oraz stosunku Niemiec wobec spraw polskich. Podkreślenia wymaga Jego istotna rola jako obserwatora oraz wnikliwego recenzenta prac badaczy polskich lub obcych na tematy polskie (ze szczególnym znaczeniem tematyki XVIII i XIX wieku). Bez wątpienia Profesor Müller należy do najbardziej wytrawnych znawców polskiej historiografii współczesnej, czemu daje wyraz w licznych artykułach, tekstach recenzji, również publikowanych w periodykach polskich. Pełni funkcję współwydawcy prestiżowego czasopisma „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, jest także członkiem redakcji „Berliner Jahrbuch für Osteuropäische Geschichte” oraz „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”.

Od 1978 r. nieprzerwanie uczestniczy w niełatwych pracach dwustronnej niemiecko-polskiej Komisji Podręcznikowej, zaś od 2005 r. sprawuje funkcję przewodniczącego delegacji niemieckiej. O doniosłości prac Komisji świadczy, że jej doświadczenia stały się inspiracją dla analogicznej dyskusji pomiędzy badaczami japońskimi a koreańskimi. W dalszym ciągu w swojej pracy wiele uwagi poświęca popularyzowaniu wiedzy na temat Polski. Należy do nich np. synteza dziejów Polski *Eine kleine Geschichte Polens* (współautorstwo z Rudolfem Jaworskim i Christianem Lübke, 2000) oraz kontynuowany obecnie projekt czterotomowego podręcznika dziejów Polski (we współpracy z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie i Instytutem Herdera w Marburgu).

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ze wszech miar poważny, obszerny dorobek naukowy, osiągnięcia organizacyjne oraz długoletnie głębokie zaangażowanie Profesora Michaela G. Müllera na rzecz pojednania i zrozumienia pomiędzy narodami niemieckim i polskim, w pełni uzasadniają inicjatywę podjętą przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego. Gorąco popieram wniosek o nadanie Kandydatowi godności doktora *honoris causa*.

Prof. dr hab. Janusz Malłek
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu
doktora *honoris causa*
Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi

Wszczęcie przez Uniwersytet Warszawski procedury nadania tytułu doktora *honoris causa* tej Uczelni Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi zasługuje – w moim głębokim przekonaniu – na uznanie i aprobatę. Profesor Michael G. Müller należy do grona wybitnych historyków niemieckich a równocześnie jest najlepszym znawcą historii Polski epoki nowożytnej w Niemczech. Jego zasługi dla zbliżenia i rozwoju stosunków polsko-niemieckich na polu nauki, kultury i polityki są nie do przecenienia. Profesor Michael G. Müller spełnia w pełni wszystkie kryteria, jakie stawia się kandydatom do najwyższej godności jaką może nadać Uczelnia. Moja opinia składa się z trzech części: 1. skrócony życiorys Kandydata, 2. ocena Jego dorobku naukowego. 3. wkład profesora Michaela G. Müllera w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Niemcami w sferze nauki i polityki kulturalnej.

1. Skrócony życiorys Profesora Michaela G. Müllera

Profesor Michael G. Müller urodził się 18 grudnia 1950 r. we Frankfurcie nad Menem. W 1968 r. zdał egzamin dojrzałości. W latach 1968 i 1969 przebywał w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. W 1970 r. podjął studia w zakresie historii i slawistyki na Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. Studia te ukończył w 1974 r. egzaminem państwowym (odpowiednik magisterium), uzyskując uprawnienia do nauczania historii oraz języka rosyjskiego i języka polskiego w gimnazjach w Niemczech. W czasie studiów w 1973 r. był studentem Studium Języka i Kultury Polskiej „Polonicum” w Warszawie. W latach 1974–1978 był współpracownikiem naukowym (Wissenschaftliche Mit-

arbeiter) w Seminarium Historii Europy Wschodniej Uniwersytetu Johanna-Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. W 1977 r. doktoryzował się z historii na tym uniwersytecie, pisząc pracę *Polen zwischen Preussen und Russland. Souveränitätskrise und Reformpolitik 1736–1752* (*Polska między Prusami i Rosją. Kryzys suwerenności i polityka reform w l. 1736–1752*), pod kierunkiem prof. dra Klausa Zernacka. Z kolei w latach 1978–1984 Michael G. Müller, już jako doktor, pracował na stanowisku asystenta (odpowiednik polskiego adiunkta) w Zentrum für Kontinentale Agrar-und Wirtschaftsforschung, Bereich Osteuropäische Geschichte, Uniwersytetu Justusa-Liebiga w Giessen (Hesja). Zmiana miejsca pracy Michaela G. Müllera związana była z objęciem Katedry na Uniwersytecie w Giessen przez Jego mistrza, prof. Klausa Zernacka. Kiedy w 1984 r. prof. Klaus Zernack objął kierownictwo Historische Kommission zu Berlin i Katedrę Historii Europy Wschodniej na Freie Universität w Berlinie, podążył za nim Michael G. Müller. I tak w latach 1984–1992 Michael G. Müller był pracownikiem naukowym Historische Kommission zu Berlin. Prowadził także zajęcia dydaktyczne na Freie Universität w Berlinie. Kolejnym etapem w karierze naukowej profesora Müllera było objęcie Katedry Europy Wschodniej w Instytucie Uniwersytetu Europejskiego we Florencji. Na tej uczelni w latach 1993–1994 pełnił też funkcję dyrektora Forum Europejskiego. Znakomita znajomość języków – poza ojczystym: angielskiego, francuskiego, włoskiego, a także polskiego i rosyjskiego tym bardziej predestynowała Go do objęcia tych stanowisk. Prof. Müller kierował Katedrą Historii Europy Wschodniej we Florencji do roku 1996. Opiekował się tutaj także doktorantami z Polski. W tym czasie, w roku 1993 habilitował się na Freie Universität w Berlinie na podstawie pracy *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preussen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, (*Druga Reformacja i miejska autonomia. Gdańsk, Elbląg i Toruń w epoce konfessionalizacji w latach 1557–1660*). Po powrocie do kraju w 1996 r. prof. Müller objął Katedrę Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle-Wittenberg (Saksonia), którą kieruje po dziś dzień. Równocześnie jest „external professor” (profesorem zewnętrznym) Uniwersytetu Europejskiego we Florencji. Prof. Müller zajmował i zajmuje też poważne miejsce w życiu naukowym i organizacji nauki historycznej w Niemczech. W latach 1994–2002 był współwydawcą

(redaktorem) czasopisma „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” (Roczniki historii Europy Wschodniej), a od roku 1996 jest także współwydawcą (redaktorem) czasopisma „Zeitschrift für Ostmitteleuropaforschung” (Czasopismo do Badań Historii Europy Środkowo-Wschodniej). Od roku 1996 jest kierownikiem projektu badawczego w Gesiteswissenschaftliches Zentrum Kultur und Geschichte Ostmitteleuropas (Humanistyczne Centrum Kultury i Historii Europy Środkowo-Wschodniej) w Lipsku. W latach 1999–2008 był członkiem Zarządu Instytutu Herdera w Marburgu. Od 2005 r. jest także członkiem Rady Naukowej Instytutu do Badań Historii i Kultury Żydów im. Simona Dubnowa w Lipsku. Jego zainteresowania sięgają także krajów pozaeuropejskich. Od roku 2006 jest współprzewodniczącym „International Graduate School Halle-Tokio”, a więc studiów doktoranckich, prowadzonych wspólnie przez uniwersytety w Halle (RFN) i Tokio (Japonia).

2. Ocena dorobku naukowego Profesora Michaela G. Müllera

Dorobek naukowy Profesora Müllera jest rozległy i obszerny. Składa się nań 5 monografii, 12 książek, których był redaktorem i współautorem oraz 71 artykułów w czołowych europejskich czasopismach historycznych w języku niemieckim, polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i włoskim. Dodajmy jeszcze, że w „Lexikon der Geschichte Russland” (Leksykon historii Rosji) opublikował 63 biogramy, a w „Historisches Lexikon der Sowjetunion” (Leksykon historyczny Związku Radzieckiego) ogłosił drukiem 42 artykuły biograficzne. W Jego twórczości naukowej, a także dydaktycznej (tematyka prac doktorskich powstałych i przygotowanych pod kierunkiem Profesora Müllera; obecnie pod Jego kierunkiem jest przygotowywanych 5 dysertacji doktorskich i 1 praca habilitacyjna), można wyróżnić 3 nurty: 1. historia ustrojów i religii w Europie Środkowo-Wschodniej od XVI do XVIII w., 2. historia społeczna Europy Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX w., 3. wzajemne relacje i powiązania między Europą Zachodnią i Europą Wschodnią od XVIII do XX w., ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec i Polski. Najwięcej Jego publikacji dotyczy historii nowożytnej Polski, stosunków niemiecko-polskich i polsko-rosyjskich w dziejach nowożytnych oraz porównawczej historii społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej od XVI do XIX stulecia. Wśród książek, obok wspomnianych już pracy

doktorskiej *Polen zwischen Preussen und Russland...* (druk w serii: Einzelveröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin, Bd.40, Berlin 1983, ss. 275) i habilitacyjnej *Zweite Reformation und städtischen Autonomie im Königlichen Preussen...* (druk: Akademie Verlag, Berlin 1997, ss. 264) należy wymienić: *Die Teilungen Polens 1772, 1793, 1795 (Rozbiory Polski 1772, 1793, 1795)*, Verlag C.H. Beck, München 1984, ss. 133; *Eine kleine Geschichte Polens (Mała historia Polski)*, wspólnie z Rudolfem Jaworskim i Christianem Lübke, Verlag Suhrkamp, Frankfurt am Main 2000, ss. 374 i ostatnio w języku polskim *Rozbiory Polski: historia Polski i Europy XVIII wieku*, Poznań 2005, ss. 123. Prof. Müller jest również współautorem t. II *Handbuch der Geschichte Russlands (Podręcznik historii Rosji)*, Stuttgart 1985, 1988, s. 401–444 i 567–623. *Opus Magnum* prof. Müllera to znajdujące się w druku z Jego inicjatywy i pod Jego redakcją 4-tomowe dzieło autorów niemieckich i polskich *Handbuch der Geschichte Polens (Podręcznik historii Polski)*. Historia Polski jest tu omówiona od początków państwowości po rok 1989. Prof. Müller jest tu autorem tomu II, poświęconego dziejom nowożytnym Polski. Dzieło to zastąpi dotychczasowe niemieckie syntezy historii Polski Gottholda Rhode *Geschichte Polens. Ein Überblick*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1980, ss. 543 i Jörga K. Henscha, *Geschichte Polens*, Verlag Eugen Ulmer, Stuttgart 1983, ss. 383; i ostatnio opublikowane książki Jürgena Heyde, *Geschichte Polens*, Verlag Beck C.H., ss. 127, Dietera Bingen i Petera Olivera Loew'a *Polen. Kurze Geschichte einer langen Geschichte*, Frankfurt am Main 2004 oraz Manfreda Alexandra *Kleine Geschichte Polens*, Verlag Reclam, ss. 423.

Należałoby w tym miejscu zapytać czym się wyróżnia pisarstwo historyczne Profesora Müllera, zwłaszcza w stosunku do dawnej historiografii niemieckiej. Otóż Profesor Müller, idąc śladami swojego mistrza prof. Klausa Zernacka, dokonał zasadniczej rewizji poglądów w niemieckiej nauce historycznej co do przyczyn i uzasadnienia udziału Prus w rozbiorach Polski. Dotychczas historycy niemieccy, nawet w syntezach z lat 50. XX wieku, usprawiedliwiali postępowanie Prus koniecznością ograniczenia imperialnej ekspansji Rosji w kierunku Europy Zachodniej, a także anarchią i słabością państwa polskiego. Profesor Müller dezawuuje te poglądy i jednoznacznie stwierdza, że upadek Polski był wynikiem

konsekwentnej, agresywnej polityki Prus, Rosji i Austrii. W książce *Rozbiory Polski* na s. 94 pisze tak: „gdyby oba państwa niemieckie (Prusy i Austria) stanęły za, a nie przeciw Polsce, można byłoby zapewne łatwiej powstrzymać rozwój nowoczesnego imperializmu rosyjskiego”. Tezę o „winie własnej” upadku Rzeczypospolitej, która dominowała już w XVIII wieku na zachodzie Europy, uważa za nietrafną, a nawet błędną. Pisze (tamże s. 103), że „problemem nie był ustrój Rzeczypospolitej sam w sobie, tylko to, że różne grupy wewnątrz i zewnątrz Polski nadużywały istniejącego systemu parlamentarnego” i dalej (s. 106) „Polska nie potrzebowała pomocy mocarstw absolutystycznych, by znaleźć drogę do nowoczesności”. Wręcz odwrotnie, to zaborcy, na wieść o uchwaleniu Konstytucji 3 maja czynili wszystko, aby polski parlamentarny model unowocześnienia państwa i społeczeństwa nie znalazł naśladowców w Europie Wschodniej. Profesor Müller już w 1978 r., wówczas młody badacz, w referacie *Mit Polski i stosunki polsko-niemieckie* na XI Konferencji Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN w Deidesheim, sformułował nowatorską tezę, że niemiecki ruch liberalny w latach 1830–1848 traktował instrumentalnie sprawę polską. Najbliższe moim zainteresowaniom są książki i studia Profesora Müllera poświęcone dziejom Reformacji w Polsce i Prusach Królewskich. Rewelacją była tu Jego monografia *Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königliche Preussen*.

Nowością w stosunku do dotychczasowej literatury było ukazanie wzajemnych powiązań między protestantami w Prusach Królewskich i w Koronie Polskiej, wśród których przeważał kalwinizm. Obawa przed działaniami kontrreformacyjnymi w Rzeczypospolitej spowodowała połączenie tych członów w „konfesyjną federację”, opartą na akcie „unii wyznaniowej”, zawartej w dokumencie Zgody sandomierskiej z 1570 r. Protestanci pruscy początkowo nie wiązali się formalnie z protestantami z Korony czy Litwy, nie brali więc udziału w synodach różnowierców z całej Rzeczypospolitej, podkreślając w ten sposób autonomię swojej prowincji. Później jednak coraz wyraźniej artykułowali solidarność konfesyjną, uznając Zgodę sandomierską za akt, który ich także dotyczy, nie wspominając już o dokumencie Konfederacji Warszawskiej z roku 1573, gwarantującym tolerancję religijną protestantom. Profesor Müller nie tylko wzbogacił naszą wiedzę o dziejach Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Polski i Litwy), w tym

Prus Królewskich, ale w sposób zasadniczy zmienił obraz historii Polski w XVI-XIX w. w historiografii niemieckiej, a pośrednio w historiografii europejskiej.

3. Wkład Profesora Müllera w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Niemcami w sferze nauki i polityki kulturalnej

Profesor Michael G. Müller jest ściśle powiązany z polską nauką historyczną. Od roku 2000 przewodniczy niemieckim historykom w niezwykle prestiżowej Wspólnej Niemiecko-Polskiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów. Komisja ta od paru dziesiątków lat pracuje nad wypracowaniem wspólnych treści i założeń programowych w nauczaniu historii i geografii w Polsce i w Niemczech. W latach 2002–2008 Profesor Müller był członkiem Rady Naukowej Niemieckiego Instytutu Historycznego, a w latach 2003–2006 jej przewodniczącym. Od 2008 r. jest członkiem Rady Naukowej czołowego polskiego czasopisma historycznego „Kwartalnik historyczny”. Profesor Müller należy do grona zasłużonych przyjaciół Polski i Polaków. To Jego zaangażowanie na rzecz budowy mostów między nauką historyczną niemiecką i polską zostało zauważone w Polsce. I tak w 2002 r. powołano Go na członka honorowego Polskiego Stowarzyszenia do Badań Historii XVIII Stulecia, a w 2009 r. na członka honorowego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od wielu lat współpracuje z historykami naszej Uczelni, z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, czego wyrazem jest m.in. członkostwo w radach redakcyjnych czasopism, jakie ukazują się w Toruniu, takich jak: „Zapiski historyczne” i „Klio”. W czasach zrywu „Solidarności”, a i po jej delegalizacji, czynnie wspierał ten wielki ruch społeczeństwa polskiego.

W roku 1997 prof. Klaus Zernack, mistrz Profesora Michaela G. Müllera, został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Müller kontynuował i rozwinął badania swego mistrza tak dalece, iż również ta wielce zasłużona uczelnia chce mieć Go wśród grona swoich doktorów *honoris causa*. W moim przekonaniu Profesor Michael G. Müller w pełni zasłużył na nadanie mu tego zaszczytnego tytułu przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. dr hab. Witold Molik
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu
doktora *honoris causa*
Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi

Starania o nadanie Profesorowi dr. hab. Michaelowi G. Müllerowi tytułu doktora *honoris causa* podjęła Rada Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, która na posiedzeniu w dniu 20 października 2010 roku powzięła stosowną uchwałę na wniosek prof. prof. Włodzimierza Borodzieja, Wojciecha Kriegseisena i Henryka Samsonowicza. Senat UW pozytywnie rozpatrzył tę inicjatywę i w dniu 16 marca 2011 roku postanowił swą uchwałą (nr 345) wszcząć postępowanie o nadanie Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego.

Mocą tej samej uchwały Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, z upoważnienia Rektor UW – prof. dr hab. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, Rektor UAM – prof. dr hab. Bronisław Marciniak powierzył mi (30 marca 2011 r.) opracowanie recenzji o dorobku profesora Michaela G. Müllera. Pozostałymi opiniodawcami są wybitni znawcy dziejów Polski i stosunków polsko-niemieckich w czasach nowożytnych: prof. dr hab. Edmund Kizik z Uniwersytetu Gdańskiego i prof. dr hab. Janusz Małek z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, a na promotora przewodu powołany został prof. UW dr hab. Wojciech Kriegseisen z Uniwersytetu Warszawskiego.

Wnikliwa i długa refleksja, od lat osiemdziesiątych minionego stulecia, nad dorobkiem naukowym Kandydata i owocna z Nim od tego czasu współpraca pozwoliły mi na wypracowanie stanowiska zdecydowanie wspierającego uchwałę Senatu UW w omawianej sprawie. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że Profesor Michael G. Müller jest wybitnym znawcą dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej we wczes-

nych i późnych czasach nowożytnych, uczonym cieszącym się autorytetem międzynarodowym, cenionym nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Legitymuje się dużym i przede wszystkim znaczącym, wysoko ocenianym w środowisku polskich historyków dorobkiem naukowym, w tym monografiami dotyczącymi kluczowych kwestii w dziejach Polski. Od ponad trzydziestu lat wnosi nieprzerwanie duży wkład do rozwoju kontaktów i współpracy między historykami polskimi i niemieckimi. Toteż wniosek Senatu UW o nadanie Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi godności doktora *honoris causa* UW rekomenduję Senatowi UAM jako uzasadniony i zasługujący bez wątpliwości na pozytywne zaopiniowanie.

UZASADNIENIE

Sylwetka i profil badawczy Kandydata:

Profesor Michael G. Müller uosabia wyraziście przełom pokoleniowy wśród niemieckich historyków zajmujących się badaniem dziejów Europy Wschodniej. Jeszcze długo po drugiej wojnie światowej tę dziedzinę niemieckiej nauki historycznej kształtowali badacze przeważnie pochodzący z różnych regionów Europy Środkowo-Wschodniej lub przebywający w nich w początkowych okresach swych karier zawodowych, najczęściej podczas drugiej wojny światowej. W świat akademicki wnosili oni nie tylko dobrą znajomość języków słowiańskich i kraju swego pochodzenia, lecz także silnie ukształtowane w środowisku rodzinnym i późniejszym życiu postawy i przekonania etnocentryczne, których nie potrafili i chyba też nie chcieli modyfikować. Michael G. Müller należy do pokolenia niemieckich historyków Europy Wschodniej urodzonych po drugiej wojnie światowej, którzy kompetencje językowe zdobywali na lektoratach i kursach, a obiekty swoich badań mogli naocznie poznawać najczęściej dopiero po uzyskaniu wizy służbowej lub turystycznej. I co równie ważne – nie byli obciążeni traumą ucieczki lub wypędzenia, uzyskali szansę badania dziejów Europy Środkowo-Wschodniej bez etnocentrycznych ograniczeń, którą na ogół dobrze wykorzystali.

Drogę naukową Michaela G. Müllera (ur. w 1950 roku we Frankfurcie nad Menem) zapoczątkowały studia historyczne i slawistyczne na Uniwersytecie im. Johanna Wolfganga Goethego w rodzinnym mieście,

które w 1974 roku uwieńczył egzaminem państwowym na nauczyciela gimnazjalnego w zakresie historii i języka rosyjskiego. Nie podjął jednak pracy w gimnazjum, gdyż zaraz po zakończeniu studiów został przyjęty przez profesora Klausa Zernacka na stanowisko asystenta w kierowanej przezeń Katedrze Historii Europy Wschodniej. Prof. K. Zernacka – wybitnego znawcę dziejów Polski i Rosji, doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Warszawskiego – uważa za swego najważniejszego nauczyciela. Jego asystentem i następnie bliskim współpracownikiem był przez 18 lat, kolejno na uniwersytetach we Frankfurcie nad Menem (1974–1978) i Giessen (1978–1984) oraz w Oddziale Historii Stosunków Niemiecko-Polskich przy Komisji Historycznej w Berlinie (1984–1992). Swojemu Mistrzowi zawdzięcza ukierunkowanie zainteresowań badawczych oraz wprowadzenie do ważnych instytucji i gremiów naukowych, m.in. już w 1976 roku do Wspólnej Niemiecko-Polskiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów. Intensywnie uczestniczył w realizowanych przez prof. Zernacka projektach badawczych i wydawniczych, zwłaszcza – jako współautor i asystent redakcyjny – w przygotowaniu drugiego tomu *Handbuch der Geschichte Rußlands*, do którego napisał kilka tekstów, w tym obszerny artykuł o polityce zagranicznej Rosji za panowania Katarzyny II. W następnych latach, koncentrując swoje zainteresowania na innych polach badawczych, wnosił duży wkład autorski do wydawanych w RFN kompendiów dotyczących dziejów Rosji i ZSRR: *Lexikon der Geschichte Russlands*. Hrsg. von H.J. Torke, München 1985 (autorstwo 63 haseł i artykułów), *Historisches Lexikon der Sowjetunion*, Hrsg. von H.J. Torke, München 1985 (autorstwo 42 haseł i artykułów).

Współpracując blisko z prof. Klausem Zernackiem, który zajmował się sformułowanym przez siebie zagadnieniem „ery wojen nordyckich” i dawał impulsy badawcze, Michael Müller koncentrował swoje badania coraz bardziej na dziejach Polski czasów saskich w kontekście funkcjonowania ówczesnego systemu mocarstw europejskich. Zaowocowały one obronioną w 1977 roku na Uniwersytecie Frankfurckim rozprawą doktorską *Polen zwischen Preussen und Russland. Souveränitätskrise und Reformpolitik 1736–1752* (opublikowaną z uzupełnieniami w 1983 roku). W następstwie dysertacji doktorskiej i udziału w opracowaniu podręcznika historii Rosji powstała kolejna ważna praca Profesora Müllera *Die Teilungen Polens 1772, 1793, 1795* (München 1984), ukazująca genezę,

przebieg i dalekosiężne skutki rozbiorów Rzeczypospolitej. Czynny udział w pracach i konferencjach wspomnianej wyżej Komisji Podręcznikowej stał się z kolei impulsem do rozszerzenia badań na pierwszą połowę XIX wieku, które przyniosły plon w postaci kilku artykułów, poświęconych motywom politycznym niemieckiego polonofilstwa w latach trzydziestych i czterdziestych tego stulecia oraz roli, jaką odegrało ono we wczesnym niemieckim liberalizmie.

W latach osiemdziesiątych minionego stulecia głównym przedmiotem badań Michaela G. Müllera stały się dzieje reformacji i stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku, w tym zwłaszcza w Prusach Królewskich. Otrzymane stypendia umożliwiły Mu przeprowadzenie gruntownych badań archiwalnych w Gdańsku, Toruniu i Warszawie oraz pogłębienie i rozszerzenie kontaktów naukowych z polskimi historykami, a zebrane materiały pozwoliły następnie przygotować rozprawę: *Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königlichen Preussen. Danzing, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung 1557–1660*, która była podstawą przewodu habilitacyjnego, przeprowadzonego na początku 1993 roku na Freie Universität w Berlinie. Badania porównawcze Profesora Müllera nad dziejami reformacji w Rzeczypospolitej, prowadzone w następnych latach z różnym natężeniem, owocują do dzisiaj wartościowymi publikacjami.

Jesienią 1992 roku, jeszcze przed uzyskaniem *venia legendi*, Michael G. Müller otrzymał – w wieku 42 lat – nominację na profesora historii Europy Środkowo-Wschodniej w European University Institute we Florencji. Powołanie na to prestiżowe stanowisko było wyrazem uznania, jakim już wówczas cieszył się w międzynarodowym środowisku historyków. We florenckim EUI skonfrontowany został z nowymi trudnymi zadaniami, a mianowicie z nauczaniem w językach angielskim i francuskim na studiach podyplomowych i z opieką naukową nad licznymi doktorantami, opracowującymi tematy z różnych regionów i epok historii Europy. W latach 1992–1996 we Florencji przygotowało pod Jego opieką swoje rozprawy aż 18 doktorantów z wielu krajów europejskich. Ponadto Profesor Müller pełnił w latach 1993–1994 funkcję dyrektora „Forum Europejskiego” przy EUI (Centre for Advanced Study), związaną z zadaniem kierowania interdyscyplinarnym programem badawczym pt. „Regionalne i narodowe tożsamości w Europie w XIX i XX wieku”. Jego rezultatem jest wydany z Hansem-Georgem Hauptem i Stuartem

Woolfem tom rozpraw i studiów: *Regional and National Identities in Europe in the 19th and 20th Centuries* (The Hague 1998).

W 1996 roku Michael G. Müller powołany został na stanowisko profesora historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberdze, które piastuje do dzisiaj, realizując szerokie spektrum zadań dydaktycznych i naukowych. Prowadzi wykłady i seminaria obejmujące dzieje całej Europy Wschodniej we wszystkich epokach, poczynając od średniowiecznych dziejów Rusi Kijowskiej a na najnowszej historii krajów byłego bloku sowieckiego kończąc. Pełni też wiele czasochłonnych funkcji poza uniwersytetem. W latach 1994–2002 był współredaktorem „Jahrbuch für Geschichte Osteuropas”, od 1996 roku jest redaktorem „Zeitschrift für Ostmitteleuropaforschung”. Przez szereg lat był członkiem zarządu Instytutu Herdera w Marburgu (1999–2008) oraz Rady Naukowej Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie (2002–2009, w latach 2003–2006 jej przewodniczącym) i Rady Naukowej Instytutu Szymona Dubnowa w Lipsku (2005–2009). Przez wiele lat był recenzentem projektów badawczych z zakresu historii Europy Wschodniej dla Deutsche Forschungsgemeinschaft. Od 1996 roku był i jest kierownikiem (z własnym udziałem badawczym) nowatorskich projektów w Geisteswissenschaftlichen Zentrum für Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas w Lipsku. Pierwszy z nich dotyczył systemów stanowych w Europie Środkowo-Wschodniej we wczesnych czasach nowożytnych i koncentrował się na prawnohistorycznych porównaniach organizacji stanowych oraz na problematyce konfesjonalizacji. Drugi obejmował bogatą problematykę zmiany elit w Europie Środkowo-Wschodniej od 1750 roku do pierwszej wojny światowej. Pokłosiem obu projektów są liczne indywidualne i zbiorowe publikacje, a także rozprawy doktorskie. Program badawczy trzeciego projektu, realizowanego obecnie pod kierunkiem Profesora Müllera, obejmuje problematykę koegzystencji wyznań religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej od XVI do XX wieku.

Od 2007 roku, z równie dużym zaangażowaniem i wkładem pracy, Profesor Müller kieruje finansowanym ze środków Deutsche Forschungsgemeinschaft Internationale Graduiertenkolleg Halle-Tokyo z tematem ramowym: *Transformacje społeczeństwa obywatelskiego. Niemcy i Japonia w porównaniu*, w ramach którego powstają dysertacje doktorskie. Z innych osiągnięć prof. Müllera w ostatnich latach wymie-

nić należy tu także wkład, jaki wniósł w opracowanie zaleceń do układu i zawartości podręcznika szkolnego historii Europy, które zostały przedstawione opinii publicznej w grudniu 2010 roku.

Dorobek naukowy:

Dorobek naukowy Profesora Michaela G. Müllera jest różnorodny pod względem tematycznym, w wielu aspektach nowatorski i poruszający istotne kwestie dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej od późnego średniowiecza do czasów najnowszych. Charakteryzuje się gruntownym obeznaniem z polską literaturą przedmiotu, świetną orientacją w tendencjach rozwojowych europejskiej nauki historycznej oraz odcinaniem się od antypolskich tendencji dawniejszej i nowszej historiografii niemieckiej.

Wskazane walory widoczne są już we wspomnianej wyżej rozprawie doktorskiej Michaela G. Müllera pt. *Polen zwischen Preussen und Russland...*, w której zainspirowany pracami niektórych polskich historyków (Józefa Gierowskiego, Henryka Olszewskiego, Jacka Staszewskiego), badaniami swego Mistrza i nurtem historiografii zachodnioniemieckiej, dążącym do wydobywania z niepamięci procesów historycznych alternatywnych wobec prusko-austriackiego absolutyzmu, podjął z dużym powodzeniem próbę „rehabilitacji” Rzeczypospolitej w okresie rządów Augusta III. Podważył w niej – ugruntowaną zwłaszcza w starszej historiografii – teorię o anachroniczności ustroju, kultury politycznej i stosunków społeczno-gospodarczych w Polsce epoki saskiej. Kończąc swoje rozważania pisze, że epoka ta powinna być oceniana „nie tyle jako faza upadku, co ostatni przejaw archaicznych już w rzeczywistości konfliktów między politycznymi siłami nowożytnej formacji społecznej”.

Kluczowej dla dziejów Polski kwestii dotyczy także następna, opublikowana w 1984 roku, książka prof. Müllera pt. *Die Teilungen Polens 1772–1793–1795*. Przyniosła ona 34-letniemu wówczas badaczowi duże uznanie w środowisku polskich historyków. Podnieść wypada tu dwojakie jej znaczenie. Niemieckim czytelnikom przybliży tematykę trudną i mało popularną. Już we wstępie Autor podkreśla traktowanie po macoszemu przez niemiecką historiografię problematyki rozbiorów Polski i unikanie przypisywania im większego znaczenia w historii Europy Środkowo-Wschodniej. Po drugie daje kompetentny przegląd całej lite-

ratury przedmiotu (do 1980 roku), porządkując wiedzę na temat rozbiórów Polski i ich dalekosiężnych skutków. Pod tym względem jest to również dla polskich badaczy książka przydatna i inspirująca, o czym świadczy najlepiej wydanie jej w 2005 roku przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w polskim tłumaczeniu, po ponad dwudziestu latach od ukazania się wersji niemieckiej. W prostym i czytelnym układzie Autor omawia rozbiory Polski jako problem europejskiej historii, ich genezę, przebieg oraz skutki dla narodu polskiego i dla państw europejskich. Zdecydowanie rozprawia się z dwoma tezami mającymi usprawiedliwić rozbiory Rzeczypospolitej. Pierwsza, utrwalana od drugiej połowy XIX wieku w historiografii niemieckiej i austriackiej, głosiła, że rozbiory były konieczne dla odsunięcia zagrożenia Rosji dla całej Europy. Michael Müller wykazuje, że polityka Austrii i Prus w drugiej połowie XVIII wieku nie tylko nie doprowadziła do zmniejszenia wpływów rosyjskich w Europie, ale wręcz przeciwnie – w pełni wprowadziła Rosję w system państw europejskich. Kwestionuje także drugą tezę, zakorzenioną w historiografiach trzech mocarstw zaborczych i podzielaną przez część polskich historyków, o samozawinionym upadku Rzeczypospolitej. Podkreśla jej zdolność do samoodrodzenia. Twierdzi, że w warunkach ograniczonej suwerenności siły reformatorskie w Polsce były większe niż w wielu innych ówczesnych państwach z ustrojem feudalno-absolutystycznym. Starając odciąć się od dawniejszej i nowszej historiografii niemieckiej Autor we wnioskach końcowych – może wbrew swoim intencjom – nawet pomniejsza udział sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej w katastrofie rozbiorowej. Zdecydowanie wyraża pogląd, że antypolska solidarność trzech państw zaborczych uniemożliwiła odzyskanie przez Polskę niepodległości w XIX stuleciu, zarówno drogą powstań, jak też przez umiędzynarodowienie sprawy polskiej.

Własny, oryginalny wkład wniósł Michael G. Müller do badań nad stosunkami polsko-niemieckimi w okresie między powstaniem listopadowym a Wiosną Ludów. Wymienić należy tu przede wszystkim referat wygłoszony przezeń w 1978 roku na XI konferencji Komisji Podręcznikowej w Deidesheim pt. *Mit o Polsce i stosunki niemiecko-polskie. Uwagi o periodyzacji historii niemieckiej Polenliteratur okresu przed Wiosną Ludów* (opublikowany później w polskiej i niemieckiej wersji językowej), w którym postawił i uzasadnił tezę o instrumentalizacji sprawy polskiej przez niemiecki ruch liberalny. W innym, także ważnym, artykule

Deutsche und polnische Nation im Vormärz (w: *Polen und polnische Frage in der Geschichte der Hohenzollernmonarchie 1701–1871...* Hrsg. von K. Zernack, Berlin 1982) stworzył komparatystyczny model oparty nie na prostym zestawieniu faktów, lecz na porównaniu strukturalnym. Dokonał w nim typologicznego rozróżnienia między dwiema tendencjami w niemieckim nurcie polonofilskim. Przedstawiciele pierwszego z owych nurtów liczyli na przegraną Rosji i na powstanie państwa polskiego, pełniącego rolę przedmurza, dzięki któremu możliwe byłoby mocarstwowe rozwiązanie kwestii niemieckiej pod egidą Prus, to jest odrębne utworzenie niemieckiego państwa narodowego. Uczestnicy drugiego nurtu dążyli z kolei do rozwiązania obu kwestii narodowych na zasadzie równouprawnienia: oddolnego utworzenia niemieckiego państwa narodowego i państwa polskiego po rozbiciu Świętego Przymierza oraz likwidacji nienarodowych monarchii Habsburgów i Hohenzollernów. Wspomnieć wypada tu również o opublikowanym z Berndem Schone-mannem niewielkim tomie, zawierającym wzorcowe opracowanie dla celów dydaktycznych jednego z tzw. punktów węzłowych w dziejach stosunków polsko-niemieckich (spośród 20 wytypowanych przez Komisję Podręcznikową), a mianowicie słynnej debaty polskiej we frankfurckim kościele św. Pawła (*Die „Polen – Debatte“ in der Frankfurter Paulskirche. Darstellung, Lernziele, Materialien*, Braunschweig 1991).

Duży, znaczący i ciągle powiększany jest dorobek Profesora Müllera w zakresie badań dziejów reformacji i stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku. Opublikował z zakresu tej problematyki kilkanaście artykułów (w językach: niemieckim, angielskim i polskim). Są to zarówno studia o charakterze ogólnym, ukazujące całościowo historię reformacji w Polsce (*Reformationsgeschichte in Polen*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, 2009), jak też artykuły poświęcone różnym zagadnieniom wyznaniowym, przykładowo próbom zbliżenia między protestantami pruskimi a protestantami polskimi, wzajemnie uznającymi swoje wyznania w akcie Zgody sandomierskiej z 1570 roku (*Der Consensus Sandomirensis – Geschichte eines Scheiterns?*, w: *Konfessionelle Pluralität als Herausforderung. Koexistenz und Konflikt in Spätmittelalter und Früher Neuzeit* Hrsg. von J. Bahlcke, Leipzig 2006). Największym osiągnięciem Profesora Michaela G. Müllera jako badacza dziejów reformacji jest niewątpliwie wspomniana wyżej rozprawa habilitacyjna *Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königlichen*

Preussen. Danzing, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung 1557–1660 (Berlin 1997), ukazująca Prusy Królewskie jako kraj wielu konfesji. Przynosi ona nowatorskie ustalenia dotyczące recepcji kalwinizmu w dużych miastach Prus Królewskich, nie dostrzeganej we wcześniejszej literaturze historycznej. Analizując materiały zebrane podczas gruntownych kwerend źródłowych w archiwach i oddziałach, rękopisów bibliotek w Gdańsku, Toruniu i Warszawie, Autor opisuje wnikliwie próby wprowadzenia w tych miastach w ostatnim ćwierćwieczu XVI w. „konfesjonalizacji kalwińskiej”. Stara się uzasadnić tezę, że była to druga reformacja, która jednakże zakorzeniła się tylko w elitach intelektualnych i urzędniczych największych miast Prus Królewskich, nie obejmując szerszych rzesz ich mieszkańców, mocno przywiązanych już do konfesji luterńskiej. Ale nie tylko z tego powodu działania na rzecz „konfesjonalizacji kalwińskiej” zakończyły się niepowodzeniem. Michael G. Müller dowodzi, że wynikało ono także z niechęci królów polskich do uznania w Prusach Królewskich kolejnego wyznania protestanckiego, co mogłoby prowadzić do destabilizacji politycznej w tej dzielnicy. Wkład Profesora Müllera do badań nad dziejami reformacji w Rzeczypospolitej szlacheckiej zasługuje na duże uznanie. Objął nimi zagadnienia, wcześniej przez historyków pomijane, dotychczasowy stan wiedzy wzbogacił nowymi ustaleniami i interpretacjami, w odniesieniu do multikonfesyjnego regionu, jakim były Prusy Królewskie, twórczo zastosował wprowadzone przez Heinza Schillinga do literatury przedmiotu pojęcie konfesjonalizacji, zakładającej nietolerancję religijną wobec innych wyznań i równocześnie wzmocnienie wewnętrznej dyscypliny własnego wyznania.

Interesujące przemyślenia i nowatorskie propozycje badawcze zawierają publikacje Profesora Müllera poświęcone polskiej szlachcie i ziemiaństwu, jak artykuł *Szlachecką czy mieszczańską model narodu? Problemy badań nad przemianami społecznymi elit w Polsce w epoce powstań narodowych* (w: *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska i in., Lublin 2001), w którym postuluje m.in. zbadanie systemów wartości różnych grup szlacheckich, ich wizji nowoczesnego społeczeństwa, rzeczywistej społecznej i ideowej konkurencji pomiędzy szlachtą a nowymi klasami społecznymi. Wcześniej opublikował cenny syntetyczny artykuł o polskiej szlachcie w okresie przekształcania się struktury stanowej w klasowo-warstwową (*Der polni-*

sche Adel von 1750 bis 1863, w: *Europäische Adel 1750–1950*, Hrsg. von H.-U. Wehler, Goettingen 1990), w którym opisał jej status prawny, profil gospodarczy, kulturę, tradycję polityczną i cechy szczególne. Zainteresowania Profesora Michaela G. Müllera szlachtą były powiązane z kierowanym przez Niego w GWZO w Lipsku projektem badawczym obejmującym proces formowania się elit społecznych w XIX wieku, którego owocem jest znakomity, pedantycznie zredagowany ze współpracownikami tom studiów: *Aufsteigen und Obenbleiben in europäischen Gesellschaften des 19. Jahrhunderts. Akteure - Arenen - Aushandlungsprozesse*. Hrsg. K. Holste D. Huechtker, M.G. Müller (Berlin 2009).

Z dobrym przyjęciem w Niemczech spotkała się powstała z inicjatywy Michaela G. Müllera, napisana przezeń wspólnie z Rudolfem Jaworskim i Christianem Lübke, *Eine kleine Geschichte Polens* (Frankfurt a. M. 2000), która doczekała się kilku wznowień. Może ona służyć za wzór przedstawienia historii kraju w nie tradycyjnym, a problemowym ujęciu. Poza tym Profesor Müller jest inicjatorem i głównym redaktorem, przygotowywanego od 2007 roku, monumentalnego, zaplanowanego na cztery tomy, niemieckojęzycznego podręcznika historii Polski (*Polen in der europäischen Geschichte. Ein Handbuch*). Pierwszy tom dotyczący okresu wczesnonowoczesnego ukaże się w tym roku.

Związki naukowe z Polską

Pierwsze kontakty z polskimi historykami Profesor Michael G. Müller nawiązał podczas pobytu w 1973 roku w warszawskim Polonicum. Okazje do ich pogłębiania i rozszerzania stwarzał udział od 1976 roku w pracach i konferencjach Wspólnej Niemiecko-Polskiej Komisji Podręcznikowej. W latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych minionego stulecia był jej najmłodszym członkiem i dodać należy jednym z najbardziej aktywnych, co dokumentują tomy i zeszyty *Schriftenreihe des Georg-Eckert-Instituts für Internationale Schulbuchforschung* w Braunschweigu. Pracuje w tejże komisji do dzisiaj, a zatem 35 lat, najdłużej z wszystkich polskich i niemieckich historyków. W 2000 roku został jej niemieckim współprzewodniczącym.

Nieustannie okazuje polskim uczonym, doktorantom i studentom pomoc i wsparcie podczas pobytów stypendialnych i badawczych w Niemczech. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia

przez Jego mieszkanie we Frankfurcie nad Menem i następnie w Berlinie Zachodnim przewinęło się wielu polskich stypendystów, mogących liczyć zawsze na życzliwe rady i pomoc w rozwiązaniu zwykłych problemów życia codziennego. Pośredniczył w nawiązywaniu kontaktów polskich przybyszów z innymi historykami niemieckimi, pisał opinie dla młodych polskich historyków, starających się o stypendia niemieckich fundacji. Zrecenzował wiele polskich książek w niemieckich czasopismach historycznych. Uczestniczył w wielu publicznych dyskusjach na tematy polskie. Czynnie wspierał zdelegalizowaną „Solidarność”, współorganizując akcje pomocowe i pośrednicząc w nawiązywaniu kontaktów z jej sympatykami w RFN. Z Hanssem Henningiem Hahnem napisał i opublikował ważną wówczas książkę: *Gesellschaft und Staat in Polen. Historische Aspekte der polnischen Krise* (Berlin 1988).

Profesor Müller współpracuje z historykami z wielu ośrodków uniwersyteckich w Polsce, najdłużej i najściślej z Instytutów Historii UMK w Toruniu, UAM w Poznaniu i Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Historii PAN. W 2006 roku wygłosił w Poznaniu cykl wykładów w ramach obchodów jubileuszu 50-lecia utworzenia Instytutu Historii UAM. Gdy przygotowywałem w 2004 roku jedno z głównych sympozjów na XIV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie, poświęcone miejscu polskiej problematyki w historiografiach obcych, uznałem, że o przygotowanie referatu dotyczącego niemieckiego piśmiennictwa historycznego w pierwszej kolejności powinienem zwrócić się do Profesora Müllera. Zaproszenie przyjął i wygłosił referat pt. *Dzieje Polski w najnowszej historiografii niemieckiej*, jeden z najlepszych wśród opublikowanych później w tomie pozjazdowym („O nas bez nas”. *Historia Polski w historiografiach obcojęzycznych*. Moderatorzy W. Molik i H. Żaliński, Poznań 2007).

Od jesieni 2006 roku Profesor Michael G. Müller zasiada w Radzie Naukowej Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, gdzie m.in. jest współorganizatorem (z prof. G. Pickhan i prof. R. Trabą) comiesięcznych Klaus–Zernack–Kolloquien, na których historycy z Polski, Niemiec i innych krajów prezentują swoje książki lub projekty badawcze. Ponadto jest członkiem rad redakcyjnych polskich czasopism: „Kwartalnika Historycznego” (od 2008) i „Zapisków Historycznych” (od 2010), a w 2009 roku został wybrany członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Konkluzje:

Przedstawione wyżej osiągnięcia w zakresie badań historycznych i ich organizacji oraz w kształceniu młodych kadr naukowych Profesora Michaela G. Müllera upoważniają do konkluzji, że mamy do czynienia z wybitnym uczonym, o dużym i znaczącym dorobku, cieszącym się uznaniem międzynarodowym.

Jako recenzent z ramienia UAM uważam, że wniosek Senatu UW w sprawie nadania Profesorowi dr. hab. Michaelowi G. Müllerowi tytułu doktora *honoris causa* jest w pełni uzasadniony, zarówno znakomitymi osiągnięciami naukowymi Kandydata, jak i Jego ogromnym, wieloletnim zaangażowaniem w rozwój współpracy z polskimi naukowcami. Z pełnym przekonaniem i z przyjemnością rekomenduję przeto Senatowi UAM wniosek Senatu UW do pozytywnego zatwierdzenia, co jest *conditio sine qua non* dalszego postępowania w sprawie nadania Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego.



Przed rozpoczęciem uroczystości, w gabinecie rektora UW.
Od lewej: prof. Wojciech Kriegseisen (promotor), prof. Marcin Pałys (rektor UW),
prof. Michael G. Müller, prof. Elżbieta Barbara Zybert (dziekan Wydziału
Historycznego UW), prof. Tadeusz Tomaszewski (prorektor UW ds. zasobów
ludzkich i kształcenia ustawicznego)



Otwarcie uroczystości. Od lewej: prof. Elżbieta Barbara Zybert, prof. Michael G.
Müller, prof. Marcin Pałys, prof. Wojciech Kriegseisen



Laudację wygłasza promotor, prof. Wojciech Kriegseisen



Przemawia dziekan Wydziału Historycznego UW,
prof. Elżbieta Barbara Zybert



Wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi



Wykład wygłasza prof. Michael G. Müller,
doktor *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego



Rektor UW, prof. Marcin Pałys wręcza prof. Michaelowi G. Müllerowi
Medal Uniwersytetu Warszawskiego



Prof. Michael G. Müller, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego,
z małżonką

Uroczystość wręczenia dyplomu
doktora *honoris causa*
Uniwersytetu Warszawskiego
Profesorowi Michaelowi G. Müllerowi

LAUDACJA

Rozpocznę od niezbędnych przy tej okazji generaliów. Michael Müller urodził się w 1950 r. i na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczął studia historyczne i slawistyczne na Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. Nie jest tajemnicą, że chciał się wtedy poświęcić przekładom futurystycznej literatury rosyjskiej, ale szczęśliwie dla historiografii (a może i dla literatury rosyjskiej) trafił na zajęcia Klausu Zernacka, jednego z najwybitniejszych niemieckich historyków powojennej doby, autora nowatorskich – nie tylko w niemieckiej historiografii – prac i ku naszej dzisiejszej satysfakcji został historykiem.

W 1977 r. doktoryzował się we Frankfurcie w zakresie historii Europy Wschodniej, pracował potem na uniwersytetach we Frankfurcie i Gießen, związany był także z badaniami prowadzonymi przez Historische Kommission zu Berlin. W 1993 r. habilitował się w zakresie historii nowożytnej oraz historii Europy Wschodniej na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. W latach 1992–96 wykładał historię Europy Wschodniej w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji, a od 1996 r. jest *summa cum laude* profesorem historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle-Wittenberdze.

Wybitny badacz, ceniony wykładowca, ale także redaktor i wydawca takich czasopism, jak: „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, „Berliner Jahrbuch für Osteuropäische Geschichte” i „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, ma także wybitne osiągnięcia w organizacji badań naukowych a szczególnie polsko-niemieckiej współpracy naukowej w obszarze historii. W tym ostatnim zakresie najważniejsze osiągnięcia wiążą się z wieloletnią pracą Profesora Müllera w Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, której jest obecnie członkiem prezydium.

Zainteresowania badawcze Michaela Müllera koncentrują się w obszarze problematyki dziejów nowożytnych, a szczególnie wieku XVIII. Zajmuje się także z powodzeniem wiekiem XIX, a Jęgo ulubio-

nym polem badawczym jest historia społeczeństw europejskich u schyłku epoki nowożytnej i początku nowoczesności. Trzeba przy tym podkreślić, że w swych studiach potrafi utrzymywać równowagę pomiędzy badaniami o idiograficznym charakterze a refleksją teoretyczną. Przekonującym świadectwem tej umiejętności łączenia różnych poziomów refleksji historycznej jest wydany ostatnio w Polsce zbiór studiów, którego tytuł jest zresztą jednoznacznie deklaracją intencji tyle trudnej, co ambitnej: *Zrozumieć polską historię*.

Do najważniejszych dla naszego obecnego stanu wiedzy o stosunkach polsko-niemieckich prac profesora Müllera zalicza się m.in. monografia poświęcona Rzeczypospolitej w latach 1736–1752, kiedy to na jej terenie spotykały się wpływy polityczne Rosji i Prus, studia na temat przyczyn i okoliczności rozbiorów Rzeczypospolitej w XVIII w., ale także znakomita książka o stosunkach wyznaniowych w miastach Prus Królewskich u schyłku XVI i w XVII w. Ogółem Michael Müller jest autorem, współautorem i wydawcą 14 książek, z których wszystkie w większym lub mniejszym stopniu dotyczą nowożytnych lub nowoczesnych dziejów Polski i stosunków polsko-niemieckich.

By jednak nie przekształcić mego wystąpienia w referat bio-bibliograficzny już tylko wspomnę, że nie licząc tekstów drobniejszych Professor Müller jest także autorem lub współautorem kilkudziesięciu fundamentalnych rozpraw, studiów i artykułów, analizujących różne aspekty dziejów społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, najczęściej na europejskim tle porównawczym, a także historii politycznych stosunków polsko-niemieckich. Jego wkład w badania nad tą problematyką ma bez wątpienia zasadniczej wagi znaczenie, a wiele z Jego ustaleń i tez zweryfikowanych już zostało przez innych badaczy, a w efekcie stało się trwałym elementem opracowań syntetycznych i podręcznikowych. Sam On także nie traci z pola widzenia starań na rzecz udostępnienia szerszej, przede wszystkim jednak akademickiej (tj. studiującej) publiczności aktualnych ustaleń badawczych. Wystarczy wymienić tu wydaną we Frankfurcie nad Menem w 2000 r. historię Polski i wspomnieć o koordynowanych przezeń ze współpracownikami z Uniwersytetu w Gießen, z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Instytutu Herdera w Marburgu pracach nad dwutomowym, akademickim podręcznikiem dziejów Polski do 1989 r.

Kończąc omówienie dorobku naukowego Profesora Michaela Müllera chciałbym wrócić do wątku związanego z Jego pracą w Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, gdzie w ostatnich latach był jednym z inicjatorów i głównych koordynatorów projektu polsko-niemieckich podręczników do historii dla szkół średnich w Polsce i Republice Federalnej Niemiec. Celem tego projektu, który odwołuje się do wcześniejszych doświadczeń współpracy niemiecko-francuskiej, jest opracowanie serii podręczników w polskiej i niemieckiej wersji językowej, zgodnych z podstawą programową obowiązującą w polskich i niemieckich szkołach. Dwa lata temu opracowane przez współkierowany przez prof. Müllera zespół ekspertów zalecenia dla autorów podręczników zostały ukończone i przekazane do realizacji. Można mieć nadzieję, że już w przyszłym roku ujrzymy pierwsze efekty tego projektu.

O znaczeniu tego przedsięwzięcia dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich nie trzeba się tu rozwodzić, ale nie mogę się oprzeć refleksji, że dla historyka idea pisania podręcznika, czy szerzej: historiografii tworzonej z ponadnarodowej, choć uwzględniającej i uzgadniającej partykularne punkty widzenia perspektywy wydaje się bardzo frapująca.

Sprawa polsko-niemieckiego podręcznika szkolnego ukazuje nam nie tylko ów cenny, popularyzatorski, czy edukacyjny, tak ważny dla naszych wzajemnych stosunków aspekt aktywności Profesora Michaela Müllera. Pozwala ona też na refleksję w znacznie bardziej delikatnej sferze – mam tu na uwadze formację intelektualną naszego dzisiejszego Gościa. Urodzony w 5 lat po zakończeniu II wojny światowej, student uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, uczeń Klausa Zernacka – te trzy proste informacje niosą bogactwo treści i skojarzeń dotyczących okoliczności intelektualnego dojrzewania przyszłego wybitnego uczonego, a dzisiejszego doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. Z jednej strony była to narastająca z latami w społeczeństwie niemieckim potrzeba rozliczenia się z koszmarem „niemieckiej winy”, a z drugiej wpływ tak wyraźnie obecnej w niemieckim życiu intelektualnym schyłku lat sześćdziesiątych „Nowej Lewicy”, a może także filozoficznej „szkoły frankfurckiej”, której ówczesnymi protagonistami byli „marksista wolnościowy” Herbert Marcuse z jednej, a Jürgen Habermas z drugiej strony.

Nie jest oczywiście moją intencją czynić Michaela Müllera uczniem i bezpośrednim intelektualnym spadkobiercą tych wielkich postaci niemieckiej filozofii, ale jestem przekonany, że coś z atmosfery intelektualnej tych lat, z tego, co Niemcy niekiedy określali jako „linke Alternative” wobec ówczesnego establishmentu, pozostawia do dziś wyraźne ślady w Jego pracach historycznych i działalności publicznej na rzecz polsko-niemieckiego zbliżenia oraz współpracy. Najważniejszy jest jednak zapewne – trwający do dziś – wpływ wspomnianego już wyżej jednego z najwybitniejszych współczesnych niemieckich historyków, Klausa Zernacka. To on właśnie przyczynił się waleśnie do fundamentalnego zwrotu w niemieckiej historiografii, która odeszła od tradycji ujęć nacjonalistycznych i imperialistycznych w przedstawianiu dziejów Europy Wschodniej.

W tym przede wszystkim zakresie jest Michael Müller nieodrodnym uczniem Klaus Zernacka i może nie jest dziełem przypadku, że – rzecz to sama w sobie rzadka – otrzymuje On dziś doktorat honorowy Uniwersytetu Warszawskiego, którą to godnością uhonorowano 16 lat temu Jego nauczyciela. Uczeń dościsnął mistrza.

Kończąc, chciałbym już tylko życzyć Michaelowi Müllerowi dalszych sukcesów badawczych, dydaktycznych, organizacyjnych, a nam wszystkim, a przede wszystkim naszemu Uniwersytetowi kolejnych doktorów honorowych z tego właśnie nurtu niemieckiej nauki, który symbolizowało dotąd nazwisko Klaus Zernacka, a od dziś *sui generis* dynastia uczonych: Zernack, Müller i oby tak dalej...

Przemówienie dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego Prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zyburt

Magnificencjo,
Dostojny Doktorze Honorowy,
Wysoki Senacie,
Czcigodni Goście,

którzy zechcieliście Swoją obecnością podnieść doniosłość dzisiejszego wydarzenia. Ta uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* dla Pana, Panie Profesorze, to święto całego Uniwersytetu, ale przede wszystkim Wydziału Historycznego, który reprezentuję, który chciałby właśnie w ten skromny sposób docenić Pana wkład w budowanie pozytywnego wizerunku Polski, naszego Uniwersytetu i naszego Wydziału.

Jest Pan, jak powiedział w swojej mowie Profesor Kriegseisen, wybitnym historykiem. Ale wszyscy doskonale wiemy, że bycie nawet najgenialniejszym historykiem nie jest jedynym powodem, dla którego nadajemy doktoraty *honoris causa*. Jest Pan przede wszystkim naszym przyjacielem, rzecznikiem Polski, polskości, Uniwersytetu Warszawskiego i naszych spraw, i to jest właśnie ten czynnik, który decyduje o tym, że Pana dziś honorujemy.

W latach 60. przez Pana dom we Frankfurcie nad Menem i w Berlinie przewinęły się dziesiątki polskich stypendystów. Pomagał im Pan w różnorodny sposób: w nawiązaniu kontaktów na terenie Republiki Federalnej, na terenie Berlina Zachodniego, pisał Pan pisma polecające do fundacji różnorodnych, przygotowywał Pan recenzje wydawnicze, a także wprowadzał polskie książki na rynek niemiecki, zresztą nie tylko chodziło o książki historyczne. I już wtedy wiele osób zapamiętało Pana jako przysłowiową „duszę”, pomocną w załatwianiu różnych spraw, nie tylko tych bardzo wzniosłych, ale takich bardzo codziennych, przyziemnych można by powiedzieć.

Czynem i słowem wspierał Pan zdelegalizowaną „Solidarność”, pośrednicząc w nawiązaniu kontaktów jej sympatyków w Niemczech, organizował Pan różnorodne działania pomocowe, pomagał w przerzutach, w tłumaczeniu maszynopisów. I już wtedy nawiązał Pan pozytywne, bardzo serdeczne nawet kontakty z historykami z kilku polskich uniwersytetów, tutaj wspomnieć można choćby o Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu czy Mikołaja Kopernika w Toruniu. I to jest między innymi uzasadnienie, dlaczego właśnie z tamtych ośrodków pochodzą recenzenci Pana przewodu honorowego. Ale też nie ulega wątpliwości, że szczególne miejsce w tych działaniach i w Pana sercu zajmowali historycy warszawscy. Wszystkich, oczywiście, nawet gdybym bardzo chciała wszystkich wymieniać – jest to niemożliwe. Można powiedzieć jednak, że przyjaźnie, znajomości, które Pan zawarł z historykami warszawskimi, reprezentują różne pokolenia. Właściwie można by dokonać takiego podziału na trzy grupy tychże przyjaźni, czy tych osób, reprezentujących to środowisko. Pierwsze pokolenie reprezentuje, niestety nieobecny dziś pan profesor Henryk Samsonowicz, ale również pani profesor Maria Wawrykowa, była więźniarka obozów koncentracyjnych i wybitna historyczka, między innymi zajmująca się tematyką niemiecką. Drugie pokolenie to między innymi obecny wśród nas pan profesor Włodzimierz Borodziej, pan profesor Robert Traba. Trzecia grupa to grupa doktorantów, dziś doktorów, doktorów habilitowanych. I wszyscy pamiętają jedno – Pan Profesor Müller nie tylko świetnie zna polską historiografię, nie tylko zawsze upomina się o należne jej miejsce w Europie, ale po prostu lubi i rozumie nasz kraj. Nie tylko dotyczy to przeszłości, ale również dnia codziennego. Nie wiem czy wszyscy, czy większość może z Państwa wie, że w tworzeniu tej przyjaznej atmosfery dla Polski, dla naszego Uniwersytetu, dla naszego Wydziału, dla zrozumienia innej kultury, tego po prostu ludzkiego ciepła znaczący udział ma żona Pana Profesora, Pani Monika, którą bardzo serdecznie chciałabym w tym momencie powitać i również w imieniu całego Wydziału serdecznie za to wszystko podziękować.

W czasie profesury we florenckim European University Institute, o którym wspominał Pan Profesor Kriegseisen, gdzie wtedy sprawy Europy Wschodniej jeszcze należały do kategorii *terra incognita*, Pan Profesor był promotorem i recenzentem, co prawda nielicznych, ale już pojawiających się polskich doktorantów. I wszyscy Pana zapamiętali,

Panie Profesorze, jako mentora niezwyklego, naprawdę zainteresowanego Polską, osobę imponującą umiejętnością przełożenia pytań badawczych z historii powszechnej na dzieje Polski. W tym okresie także powstała Pana habilitacja dotycząca Prus Królewskich z przełomu XVI i XVII wieku, o czym także częściowo wspominał Pan Profesor Kriegseisen, między innymi dotycząca Gdańska, Elbląga, Torunia. Po niej szybko pojawiła się *Mała historia Polski*, w której jest Pan autorem znacznej części poświęconej nowożytności. Także jako profesor Uniwersytetu w Halle i wydawca szeregu ważnych czasopism naukowych traktował Pan i nadal Pan traktuje Polskę jako jedno z kluczowych swoich zainteresowań. Uczestniczy Pan w licznych dyskusjach publicznych, wspiera Pan naszych polskich kolegów radą i pomocą w różnych kontrowersyjnych dyskursach, które między innymi dotyczą Centrum przeciwko Wypęczeniu. Przejmował Pan kolejno zobowiązania w różnych strukturach organizacyjnych życia naukowego i po prawie 30 latach członkostwa w Komisji Podręcznikowej został Pan w 2005 r. jej niemieckim współprzewodniczącym i tę funkcję pełnił Pan przez kolejnych siedem lat. Z racji pełnienia tej funkcji stanął Pan na czele niemieckiej grupy ekspertów przygotowujących od 2008 r. założenia polsko-niemieckiego podręcznika szkolnego, o którym również wspominał Pan Profesor Kriegseisen. Jesienią 2006 r. mianowany Pan został przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk członkiem Rady Naukowej berlińskiego Centrum Badań Historycznych. Dla niewtajemniczonych można dopowiedzieć, że jest to pierwsza placówka naukowo-badawcza Polskiej Akademii Nauk istniejąca zagranicą. Odegrał Pan także jako członek tej Rady Naukowej przy Centrum ważną rolę w przygotowaniu dość istotnej wystawy pod znamienym tytułem: *Obojętność. Polska – Niemcy. 1000 lat historii w sztuce*.

Ta bardzo wybiórcza egemplifikacja ma tylko jakby potwierdzić to, co powiedział Pan Profesor Kriegseisen, to co wszyscy wiemy i to co czujemy: że ma Pan niesłychanie ożywione kontakty z Polską i cechuje całokształt działalności Pana zainteresowanie historią i kulturą naszego kraju. Zawsze, podkreślam: zawsze, nie tylko w tych trudnych czasach stanu wojennego czy później, był Pan zaangażowany w niesienie pomocy Polakom. Swoim działaniem dowiódł Pan, że jest Pan naszym przyjacielem, człowiekiem godnym zaufania i niezwykle nam życzliwym.

Panie Profesorze! Z okazji dzisiejszej uroczystości w imieniu własnym i społeczności Wydziału Historycznego serdecznie gratuluję tego zaszczytnego wyróżnienia. Życzę Panu kolejnych wspaniałych publikacji i wszelkich sukcesów na wszelkich niwach.

Wszystkiego najlepszego Panie Profesorze!

Przemówienie Profesora Michaela G. Müllera
Doktora *honoris causa*
Uniwersytetu Warszawskiego

Magnificencjo,
Szanowna Pani Dziekan,
Szanowni Koledzy,
Drodzy Goście,

Jestem niezwykle wdzięczny za przyznanie mi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego i bardzo wzruszony. Dla naukowca nie istnieje ważniejsze odznaczenie niż zaszczytny tytuł doktora *honoris causa* znaczącego uniwersytetu, jakim jest Uniwersytet Warszawski. Jest to – przepraszam za profanację porównania – tak, jak w świecie filmu ktoś otrzymałby „Oskara” za całokształt twórczości. Odznaczony wie, że nie ma nic ważniejszego, większego do osiągnięcia. I naturalnie jest to również delikatne przypomnienie, że delikwent się starzeje.

Kiedy niemiecki naukowiec zostaje odznaczony przez uniwersytet w Polsce ma to też inny, szczególny wymiar. Proszę się nie niepokoić, nie będę teraz wygłaszał dłuższego przemówienia o patosie pojednania pomiędzy Polakami i Niemcami. Wskazaniem na szczególny wymiar mam na myśli coś innego i mniej patetycznego: spróbuję to wyjaśnić wspominając trzech wcześniej odznaczonych doktoratem honorowym przez ten uniwersytet.

Pierwszym z nich jest Aleksander Brückner, który otrzymał warszawskiego doktora *honoris causa* w 1929 roku. Zainteresowani Polską niemieccy naukowcy czują się z nim szczególnie związani, bo ten „urodzony Galicjanin” tyle dokonał, że w Niemczech stało się możliwe prowadzenie naukowych badań nad historią i kulturą Polski. Było to w czasach Brücknera, w okresie Niemiec Wilhelmińskich i Republiki Weimarskiej wielkim wyzwaniem; wymagało też od niego niezwyklej cierpliwości i tolerancji w stosunku do ówczesnej otaczającej go wrogiej

Polsce rzeczywistości, niezwyklego intelektualnego taktu. Osobiście czuję się szczególnie związany z Aleksandrem Brücknerem, bo otwieramy akurat w Halle i Jenie Centrum Badań Interdyscyplinarnych nad Polską – centrum, które nosi jego imię. Mam nadzieję, że uda nam się osiągnąć dla naukowego dialogu tyle, ile udało się Brücknerowi. I mam nadzieję, że osobiście będę mógł w tym procesie pomóc, co *ex post* usprawiedliwi dzisiejsze odznaczenie.

Drugim doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego, którego chciałbym przypomnieć, jest Jakub Goldberg (mianowany w roku 1989). Był on przez całe swoje życie polskim historykiem i historykiem polskiego żydostwa. Ale my, niemieccy historycy mogliśmy wiele się od niego nauczyć. Nauczyć o historii żydostwa w Europie Środkowo-Wschodniej, która zawierała przede wszystkim polskie aspekty, ale również aspekty litewskie, ukraińskie i właśnie niemieckie. Jakub Goldberg był w stanie i był gotowy rozmawiać też z nami, Niemcami o tym, cierpliwie i otwarcie – dowód niesłychanej intelektualnej suwerenności. Również on budował pomost dialogu pomiędzy polską i niemiecką nauką.

Trzecim doktorem *honoris causa*, którego chcę przypomnieć – i to chyba nikogo nie zdziwi – jest Klaus Zernack, który dostał to odznaczenie w 1997 roku. Był to mój akademicki nauczyciel. To, że stoję tu, w tym miejscu i tej sytuacji, zawdzięczam przede wszystkim jemu (nie mówiąc o wielu polskich przyjaciółach i akademickich mistrzach). Kto w Niemczech przeszedł przez jego szkołę naukowego dialogu o polskiej i niemieckiej historii i o historii wzajemnych oddziaływań, miał z pewnością najlepsze szanse na nowoczesny naukowy dostęp do historii Polski.

Czy można po Klausie Zernacku i jego najbliższym warszawskim przyjacielu Benedyckie Zientarze powiedzieć coś nowego, coś oryginalnego o historii wzajemnych oddziaływań pomiędzy Polską a Niemcami? Chciałbym, jeśli mi Państwo pozwolą, poświęcić kilkanaście minut na odpowiedź.

Zainteresowanie naszych „mistrzów” dotyczyło stosunków pomiędzy Polską a Niemcami i narodami ogólnie. Obaj, Klaus Zernack i Benedykt Zientara chcieli wyjaśnić europejską historię. Obaj byli zarazem przekonani, że ta europejska historia była ukształtowana przez element narodowy, już od czasów średniowiecza. Dlatego też interesowało ich przede wszystkim pytanie, jak powstały i rozwijały się narody europej-

skie. Szczególnie chcieli wyjaśnić, jak historie tych narodów europejskich były wzajemnie powiązane – to znaczy, jak się nawzajem uwarunkowywały i na siebie wpływały. W tym sensie polska i niemiecka historia narodowa były przedmiotem ich badań.

To było i pozostaje nadal ważnym pytaniem. Konkretnie procesy wzajemnego oddziaływania jednakże nie były nigdy wyłącznie fenomenami narodowymi w przestrzennym, geograficznym sensie. Ich sceną nie były też obszary przygraniczne pomiędzy narodami. Powiązania i wzajemne oddziaływania rozwijały się przez handel, religie, transfery technologiczne, wymianę idei, przez migrację i tak dalej. Polegały one na powiązaniach, które przekraczały narodowe i regionalne granice i które posiadały za każdym razem własną geografę: i tak na przykład handel wiązał inne części Europy ze sobą niż ruchy migracyjne. Duże wspólnoty religijne zorganizowane były w innych geograficznych jednostkach niż sieci komunikacyjne międzynarodowej nauki... W tym sensie ludzie żyją i zawsze żyli w różnych geograficznych przestrzeniach jednocześnie.

Nową perspektywę w badaniach nad historią wzajemnych oddziaływań widzę w systematycznym zajęciu się tymi poszczególnymi geografiami historycznymi. By dokładniej wytłumaczyć, co mam na myśli, chciałbym opowiedzieć krótką historię, na którą trafiłem w aktach gdańskiej rady miejskiej podczas kwerendy w Gdańskim Archiwum Państwowym.

W roku 1587 rada miasta Lubeki wystosowała list do rajców gdańskich, zapraszając gdańszczan do przystąpienia do unii luteranśkich miast Hanzy w Rzeszy Niemieckiej. Jesteśmy tego samego luteranśkiego wyznania, pisali, wszyscy jesteśmy Niemcami, powinniśmy razem walczyć o „dobrą sprawę”. Rajcy gdańscy byli przerażeni. W żadnym razie nie chcieli się wiązać z Lubeką. Głównym tego powodem były – o dziwo – różnice religijne. Oba miasta były co prawda protestanckie, ale w Lubecie rządzili surowi luteranie, podczas kiedy gdańszczanie bliżsi byli kalwinistom. Potencjalnie, ta sytuacja stwarzała z obu miast nieprzejdanych wyznaniowych wrogów – jeszcze bardziej zaciekle, niż gdyby jedno miasto było katolickie a drugie protestanckie.

Gdańszczanie nie mogli jednak o tym mówić otwarcie, bo kalwinizm nie był oficjalnie ugruntowany w miejskim kościele, istniała również luteranśka opozycja w samym mieście. I tak rajcy gdańscy musieli

sformułować swoją odmowę na propozycję Lubeki inaczej. A brzmiała ona mniej więcej następująco:

- gdańszczanie nie troszczą się o religię, gdyż w Polsce i na Litwie uregulowano te sprawy wybornie;

- nie chcieliby też obciążać niemieckiego cesarza swoimi gdańskimi przypadłościami, bo ma on przecież, cesarz, wystarczająco dużo kłopotów z niemieckimi sprawami;

- i na koniec: nie wypadaloby, gdyby związali się z obcymi miastami, gdyż oni, gdańszczanie są wiernymi synami ich pruskiej ojczyzny i dobrymi poddanymi polskiego króla, pod których ochroną czują się bezpiecznie.

To tyle jeżeli chodzi o argumenty gdańszczan. Dlaczego jednak interesują nas one w kontekście pytania o różne, jednocześnie istniejące historyczne przestrzenie? Po pierwsze jest to wskazówka na oddzielne przestrzenie wyznaniowe, a były one z natury rzeczy transnarodowe. W Europie późnego XVI wieku istniał między innymi geograficznie jasno określony „obszar kalwiński”, do którego należał również Gdańsk. Mam tu na myśli Szwajcarię, niektóre terytoria niemieckie, Niderlandy, części Polski i Litwy, w pewnym sensie też Czechy. Ten „obszar kalwiński” istniał nie tylko w głowach teologów i polityków, ale istniał też realnie; podróżowano po nim i ludzie byli go świadomi. I tak nasi gdańszczanie wysyłali swoich synów na studia na uniwersytety kalwińskie, na przykład do Bazylei czy Leiden. Miasto z kolei przyjęło na obywateli kalwinów wypędzonych z innych krajów Europy, takich jak: braci czeskich, szkockich kalwinów czy tzw. kryptokalwinistów z niemieckich terytoriów luteranckich. Poza tym: kalwinizm stworzył coś w rodzaju pomostu dla gdańskiej polityki, by nawiązywać kontakty z mocnymi protektorami kalwinizmu w i poza Polską i Litwą.

Tu przechodzę do drugiej kategorii przestrzeni, do przestrzeni politycznych. Kiedy gdańszczanie mówili o swojej pruskiej ojczyźnie i o przynależności do polskiej korony, to mieli na myśli swoją polityczną ojczyznę. Były to zarówno Prusy Królewskie ze swoimi instytucjami stanowymi, jak również Rzeczpospolita jako państwo unijne. Czuli się z nią związani nie tylko przez króla, ale także przez konstytucje sejmowe. Akta miejskiej polityki były od późnego XVI wieku pełne odnośników do wspólnego prawa; ówcześni gdańscy historycy i prawnicy byli znakomitymi interpretatorami polskiego prawa ustroju stanowego. Sojusze

gdańszczan z protestancką i prawosławną arystokracją – w obronie Konfederacji warszawskiej – prowadziły miasto szybko w kierunku centrum polskiej polityki stanowej. Gdańszczanie byli koło 1600 roku politycznie rzecz biorąc tylko Polakami.

Sformułowanie „pruska ojczyzna” miało obok politycznego też kulturowe znaczenie. Dla gdańszczan Prusy Królewskie były krajem dużej kultury miejskiej, związanej z językiem niemieckim, były krajem protestantyzmu i krajem wszechstronnego międzynarodowego handlu. W gdańskich źródłach tego okresu pojęcie „naród” używa się chyba najczęściej odnośnie Prus Królewskich.

Listę różnych geografii, w których gdańszczanie w XVI wieku żyli i funkcjonowali, można naturalnie przedłużyć. I tak, kiedy ówczesni rozróżniali pomiędzy „swoimi” i „obcymi” mogli mieć na myśli też granicę własnego miasta; i już niemieckojęzyczny luteranin z Malborka mógł być uważany za „obcego” i być dyskryminowany. Po drugiej stronie skali znajduje się identyfikacja z obszernym europejskim obszarem gdańskiego handlu; tak rozumując gdańska geografia rozciągała się od wschodnich krajów bałtyckich po Francję i Portugalię. Tylko jedna geograficzna jednostka nie liczyła się dla Gdańska zupełnie, a mianowicie Niemcy.

Jak już mówiłem gdańszczanie byli dosłownie przerażeni, kiedy Lubeka próbowała namówić ich do włączania się do niemieckiego protestantyzmu. Nie tylko kierunek luterkański im nie odpowiadał. Było dla nich zupełnie niezrozumiałe, że oni, obywatele Prus i poddani korony polskiej mieliby mieć coś do czynienia z cytując: „obcymi sprawami Rzeszy Niemieckiej”.

Na tym kończę wywody na mój ulubiony temat: nowożytna historia Gdańska. Czy te obserwacje można będzie uogólnić? Czy można je przenieść na inne epoki? Myślę, że tak. Prawdopodobnie we wszystkich epokach ludzie żyli i żyją w różnych przestrzeniach jednocześnie. Stwierdzenie to można zaryzykować też w wypadku epoki nacjonalizmu i formowania nowoczesnych państw narodowych. Co było rzeczywiście niemieckie w niemieckim „Kaiserreich”, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wielu poddanych cesarza uważało się w tym okresie raczej za Bawarczyków, Szwabów, Ślązaków itp. niż Niemców; jeżeli spojrzymy na ówczesne ruchy migracyjne, i na fakt, że ten „Kaiserreich” był wysoko zglobalizowanym państwem przez międzynarodowe powiązania gospo-

darcze i przez swoją politykę kolonialną? Analogicznie można postawić pytanie, na ile polskie były Polska przedrozbiorowa albo państwo polskie okresu międzywojennego.

Historia narodów jest w takim razie sumą procesów interakcji pomiędzy ludźmi żyjącymi w różnych jednocześnie egzystujących przestrzeniach. A te przestrzenie mają za każdym razem własną geografę. Rzadko są one identyczne z terytorium państwa. Bardzo często są to transnarodowe przestrzenie, a na dodatek wszystkie te przestrzenie podlegają historycznym zmianom, czyli są nietrwałe. Dotyczy to również przestrzeni narodowych.

Naturalnie nie chcę tu agitować i wygłaszać poprawnej (political correct) opowieści na temat europejskiej integracji. Tak zwana „prze-strzeń europejska” na razie nie istnieje, i wcale nie musi nam być z tego powodu smutno. Interesującym dla naukowców jest raczej pytanie, gdzie i jak regionalne, narodowe i europejskie albo też i globalne procesy integracji są „hamowane w przestrzeni”, jak to sformułował jeden z niemieckich etnologów. Ludzie byli i są uparci, jeżeli chodzi o to, jak spostrzegają i odczuwają geograficzny porządek świata. Zrozumieć, czym się przy tym kierują, powinno nas inspirować i ciekawić.

Dziękuję za cierpliwość i dziękuję jeszcze raz za wyjątkowy honor i zaszczyt, że mogę w tym miejscu i z tej okazji przemawiać do Państwa. Jak już na wstępie powiedziałem: ważniejszego odznaczenia nie jestem w stanie sobie wyobrazić.